REPUBLIKA

ROK II. | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 23 CZERWCA 1924 r. | NUMER POJEDYŃCZY 15 GROSZY | № 169

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.
TELEFONY: REDAKCJI 27-24, ADMINISTRACJI 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
RĘKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Odbudowa Entente Cordiale.

Konferencja Herriotta z Mac Donaldem nie dała pozytywnych wyników.

Dwaj premjerzy zwołują w połowie lipca konferencję sprzymierzonych.

SPOTKANIE DWÓCH PREMJERÓW.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 22 czerwca.

Herriot przybył tu wczoraj o godzinie 6,30 po południu i odjechał niezwłocz nie do Chequers, gdzie był przyjęty przez Mac Donalda.

ZWOŁANIE KONFERENCJI SPRZYMIERZONYCH.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 22 czerwca.

Reuter. — Dzisiejsza przyjacielska i poufna wymiana zdań między prezesem ministrów angielskich Mac Donaldem i premjerem francuskim Herriotem, dotycząca kwestji, poruszonych w sprawozdaniu rzeczoznawców, jakoteż zarządzeń wykonawczych wykazała zupełną zgodność poglądów obu szefów rządów.

Jest to zrozumiałe, że przed porozumieniem z rządami belgijskim i włoskim nie może być powzięta ostateczna decyzja. Pod warunkiem zgody reszty sprzymierzonych obaj mężowie stanu wypowiedzieli się za zwołaniem w pierwszej połowie lipca konferencji w Londynie, celem ostatecznego ustalenia linji dalszego postępowania.

Dwaj premjerowie ministrów postanowili również wziąć udział w otwarciu zgromadzenia Ligi narodów.

WYJAZD HERRIOTA.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 22 czerwca.

Polradjo. — Po powrocie premjera z Chequers do Londynu, Herriot złożył na grobie nieznanego żołnierza wieniec. Jutro Herriot udaje się do Brukseli.

HERRIOT O POROZUMIENIU FRANCUSKO - ANGIELSKIM.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 22 czerwca.

Polradjo. — W wywiadzie z przedstawicielem „Sunday Times" oświadczył Herriot, że główną troską jego będzie wytworzenie atmosfery zaufania między Anglją i Francją. Aby to osiągnąć konie czne jest usunięcie pierwiastków podejrzliwości, które, niestety, zakłócały w ostatnich czasach harmonję między obu narodami. Atmosfera zaufania, panująćy między Francją i Anglją podczas wojny winna i teraz łączyć oba kraje, a wtedy przeszkody staną się łatwe do pokonania.

OPTYMISTYCZNE HOROSKOPY PRASY ANGIELSKIEJ.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, 22 czerwca.

Herriot przybył do Chequers wczoraj o godz. 8 wieczorem. Narady rozpoczęły się niezwłocznie i prowadzone są również dzisiaj. Cała prasa wyraża prze konanie, że obydwaj kierownicy rządów państw sprzymierzonych przy obustronnem pragnieniu porozumienia nie osiągną wprawdzie podczas tej krótkiej narady ostatecznego rozstrzygnięcia spraw niemożliwem przy nieobecności sprzymierzeńców belgijskich i włoskich, zdołają jednak wyjaśnić wszystkie nieporozumienia, które ostatnio dzieliły oba kraje.

WYJAZD V. HOESCHA DO BERLINA

Polska Agencja Telegraficzna.

Paryż, 22 czerwca.

Ambasador niemiecki v. Hoesch wyjechał do Berlina. Celem jego podróży ma być poinformowanie rządu niemieckiego o rezultatach rozmowy z Herriotem.

POGROBOWA MOWA POINCAREGO

Polska Agencja Telegraficzna.

Verdun, 22 czerwca.

Przemawiając na obchodzie rocznicy pełnej sławy zwycięskiej kontr - ofenzywy francuskiej w roku 1916, Poincare przedstawił powody okupacji zagłębia Ruhr, uzasadnionej przez konkluzję rzeczoznawców.

Niemcy nie chciały płacić, chociaż mogły, uzasadniając tem samem całkowicie naszą politykę. Jeśli jutro Niemcy nagną się dobrowolnie lub wbrew swej woli do konkluzji rzeczoznawców, to rezultat ten zawdzięczać będziemy okupacji Ruhr. Oświadczamy, że zrzekniemy się zastaw, wzamian za nowe zastawy, przewidziane przez rzeczoznawców i przywrócimy jedność ekonomiczną Rzeszy po wykonaniu planu rzeczoznawców

Przemówienie to zakończył Poincare następującemi słowami: „Trzeba jednak że, aby zobowiązania traktatowe zostały w końcu wykonane, aby pokój stał się wreszcie rzeczywistością. Nie sprzeniewierzymy się woli naszych umarłych.

Na tropie zbrodni faszystowskiej.

Główny oskarżony b. szef biura prasowego oddał się w ręce sprawiedliwości.

ŚLEDZTWO ZATACZA CORAZ SZERSZE KRĘGI.

Polska Agencja Telegraficzna.

Rzym, 22 czerwca.

Jak donosi „Sereno" władze sądowe zebrały poważne poszlaki przeciwko pewnej wybitnej osobistości faszystowskiej zajmującej poważne stanowisko, która wiedząc o zamiarze zgładzenia Matteottiego, nie przekodziła zbrodni i zachowała w całej sprawie milczenie.

GŁÓWNY OSKARŻONY ODDAŁ SIĘ W RĘCE WŁADZ.

Polska Agencja Telegraficzna.

Rzym, 22 czerwca.

Były szef biura prasowego M. S. W. Cezary Rossi, poszukiwany przez władze, stawił się dzisiaj sam w więzieniu, w którem znajdują się już inni oskarżeni o zabójstwo Matteottiego.

DALSZE RUGI FASZYSTÓW.

Polska Agencja Telegraficzna.

Rrzym, 22 czerwca.

Jak donoszą dzienniki, Mussolini odwołał generała de Bono ze stanowiska szefa milicji narodowej.

Jak wiadomo, de Bono został usunięty kilka dni temu ze stanowiska szefa służby bezpieczeństwa publicznego.

GŁODÓWKA FILLIPELLIEGO.

Polska Agencja Telegraficzna.

Rzym, 22 czerwca.

Od dwóch dni Fillipelli nie przyjmuje pokarmów.

BOJKOT FASZYSTÓW.

Agencja Wschodnia.

Genewa, 22 czerwca.

Grupa robotników, reprezentowanych w międzynarodowym budżecie pracy, uchwaliła jednomyślnie nie dopuścić przed stawicieli włoskich organizacji faszystow skich do udziału w obradach. Jako przyczynę tej odmowy przedstawiciele robotników podają, że organizacje faszystow skie nie są organizacjami działającemi bona-fide.

STREJK DEMONSTRACYJNY.

Agencja Wschodnia.

Paryż, 22 czerwca.

Na dzień 24 bm. włoscy robotnicy metalowi zamierzają proklamować strejk demonstracyjny jako protest z powodu zamordowania Matteottiego.

POSZUKIWANIE ZWŁOKI MATTEOTTIEGO.

Polska Agencja Telegraficzna.

Rzym, 22 czerwca.

Posłowie Modigliani, Mussatti, Buldesi, d'Aragona w towarzystwie komisji sądowej wyjechali wczoraj nad jezioro Vico. Pomimo trzygodzinnych poszukiwań zwłok Matteottiego nie zanleziono.

Uroczystość poświęcenia sztandaru 67 p.p. odbyła się w obecności Prezydenta Rzplitej

Brodnica, 22 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna.

W przejeździe do Grudziądza pan Prezydent Rzeczypospolitej zatrzymał się dzisiaj w Brodnicy, witany w drodze serdecznie na stacji w Działdowie i Lisbark przez ludność miejscową Brodnica obchodząc dziś poświęcenie sztandaru 67 p. p. przybrała na przyjazd wygląd odświętny.

Po przyjęciu na peronie dworca raportu od inspektora armji gen. Skierskiego i wysłuchaniu przedstawionych delegacji, p. Prezydent udał się powozem do miasta wśród zwartego szpaleru witającej go serdecznie ludności. Przy bramie miasta powitał p. prezydenta burmistrz miasta Brodnicy Jerzykiewicz.

Po przybyciu na rynek p. prezydent wraz z orszakiem wysłuchał mszy odprawionej przez biskupa polowego Galla przed ołtarzem polowym, poczem odbyła się uroczystość poświęcenia i wręczenia sztandaru pułkowego. Akt ten poprzedziła mowa kapelana wojskowego ks. Kiedworka, poczem pierwszy wbił gwoździ do drzewca sztandaru biskup polowy Gall, drugi — pan Prezydent Rzeczypospolitej.

Po złożeniu przez cały pułk przysięgi na wierność sztandarowi, odbyła się przed p. prezydentem defilada pułku, następnie organizacji b. powstańców i wojaków, braci strzeleckiej, sokołów i cechów.

Po krótkim wypoczynku p. Prezydent zwiedził koszary pułku, następnie udał się do zebranych na obiedzie żołnierzy.

Po śniadaniu w kasynie oficerskiem p. Prezydent zwiedził stary kościół Farny, poczem biskup Gall zaintonował „Te Deum". Pan prezydent zwiedził jeszcze niektóre zabytki pokrzyżackie i udał się następnie do starannie utrzymanego wśród lasu cmentarza wojskowego, celem złożenia wieńca na grobie żołnierzy, poległych podczas inwazji bolszewickiej, i wreszcie wziął udział w poświęceniu kamienia węgielnego pod kaplicę smentarną.

Zamach na gubernatora Indochin.

Londyn, 22 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna.

Z Carltonu podają szczegóły zamachu na gubernatora Indochin Merlina. Bomba rzucona przez okno, eksplodowała na środku stołu. Siła wybuch była straszna Kilku biesiadników padło bez życia, inni zostali ranni i z trudem doszli do wyjścia.

Przybyli na mmiejsce wypadku żołnierze amerykańscy i angielscy zanieśli rannych do szpitali, używając stołów jako noszy, podczas, gdy oficerowie amerykańscy ścigali sprawcę zamachu, który ostrzeliwując się z rewolweru, uciekał przez dzielnicę angielską, gdzie udało mu się ukryć.

Paryż, 22 czerwca.

Polska Agencja Telegraficzna.

„Jouranl des Debats" wskazuje na to, że zamach na Merlina dokonany został prawdopodobnie przez koła stojące blisko rządu południowo - chińskiego.

Pisma przypisują winę głównie rosyjskiemu doradcy w rządzie chińskim.

PROCESY POLITYCZNE W PETERSBURGU.

W Petersburgu rozpoczęły się równocześnie 2 procesy polityczne. W pierwszym oskarżonych jest 42 osoby t. zw. „sawinkowców". Przywódcy oskarżonych: Michajło, Grigorjew i Lewicki, b. oficerowie, otwarcie przyznali się podczas badania, że walczyli z ustrojem sowieckim, w szczególności przeciwko członkom komisji nadzwyczajnej obecnie Główny urząd polityczny, przed rewolucją Ochrana. W durgim procesie oskarżono o szpiegostwo 13 osób, m. in. oskarżoną jest córka b. generał - gubernatora warszawskiego, Skałonówna.

PRZED WYBORAMI PREZYDENTA STANÓW ZJEDNOCZONYCH.

Nowy Jork, 22 czerwca.

Zebranie partji demokratycznej, która ma wyznaczyć kandydata na prezydenta Stanów Zjednoczonych, odbędzie się we wtorek.

Francja pod nowym rządem.

(Korespondencja własna „Republiki").

Paryż, 19 czerwca.

Intermezea polityczne powoli mijają. Millerand i polityka bloku narodowego należą do upiornej przeszłości, a Francja z nadzieją i ufnością spogląda na tych którym w dniu 11 maja oddała władzę.

Pogłoski o tem, jakoby Herriot miał oświadczyć, że nie przyjmie misji tworzenia gabinetu od prezydenta wybranego głosami prawicy — okazały się fałszywe.

W kilka godzin po przeprowadzeniu wyborów na prezydenta republiki—stało się jasnem, że kryzys polityczny został szczęśliwie zlikwidowany. Dzisiaj Francja potrzebuje spokoju dla rozejrzenia się w sytuacji i dla opanowania ciężkiego kryzysu finansowego. Czas już bowiem, aby wypadki potoczyły się po bardziej równej drodze, a przyznać trzeba, że w kraju nie panuje zbytni optymizm.

Sytuacja w jakiej rząd lewicy obejmuje władzę jest bardzo poważna.

Poincare nie pozostawił swemu następcy żadnych wytycznych i planów, żadnego klucza do rozwiązania ciężkiego problematu odszkodowań które wobec całkiem odmiennych rezultatów wyborów w Niemczech, będą dl- Herriota twardym orzechem do zryzienia.

Pesymiści obawiają się poważnie spadku franka.

Dług państwa nie zmniejszył się, obieg banknotów zbliża się do swej granicy maksymalnej 15 miljardów „bons de tresor" będą w tym roku płatne, kasa odbudowy zniszczonych obszarów jest pusta i już w najbliższym czesie Herriot będzie zmuszony wystąpić do parlamentu o udzielenie kilku miljardów kredytu na cele odbudowy.

W ostatnich tygodniach minister finansów, niezależnie od zmian politycznych, pragnął uregulować obieg franka i przy pomocy przydzielonych mu banków rzucał znaczniejsze sumy dolarów i franków na giełdę.

Haussa obecna różni się bardzo od poprzedniej, która zapoczątkowana została pod wpływem deruty marki niemieckiej przez spekulację pewnych sfer.

Dzisiaj francuzi stracili zaufanie do swego pieniądza, a zagranica bierze bierny udział w ofenzywie na frank.

W ubiegłym tygodniu zagranica — o ile nie wziąć pod uwagę arbitrażu — nie uczestniczyła w obrotach na giełdzie paryskiej prawie wcale, do czego przyczyniały się także przepisy z pamiętnych dni marcowych, które utrudniały cudzoziemcom w znacznym stopniu tranzakcję

Bardziej ożywiony ruch panował na giełdzie akcjowej, gdzie prawie koncepcje giełdowe związane są z przewidywaniami politycznemi.

Cukrowe akcje spadły znacznie, co tłomaczy się w pewnej mierze faktem, że Herriot zamierza zyski przemysłu cukrowego zmniejszyć na korzyść państwa. Z temi właśnie planami finasowemi Herriota związane są obawy przemysłu francuskiego i nadzieje szerokich rzesz.

Ponieważ zaś najbliższe tygodnie po naradach w Londynie i Brukseli przyniosą zasadnicze wyjaśnienie się sytuacji przeto tranzakcje na giełdzie ograniczają się do niezbędnego minimum.

Naogół jednak opinja publiczna do posunięć Herriota przywiązują wielką wagę i praca jego zyskuje mu wśród francuzów coraz więcej zwolenników.

Osoba jego budzi zaufanie i szacunek, a uznękanych wydarzeniami ostatnich miesięcy marca góruje ponad wszystkie przekonanie, że premjer franc. potrafi uporać się z trudnościami chwili.

Przypisać to może należy również wrodzonemu optymizmowi i beztroskiemu entuzjazmowi francuzów, ale z drugiej strony zdają oni sobie sprawę z trudności obecnego położenia i świadomi są faktu, że sprawa rozwiązania kwestji odszkodowań trafi na niejedną jeszcze zaporę.

Pomimo to jednak opinja francuska sądzi, że Herriot w ścisłym kontakcie z Mac Donaldem, przeprowadzi szereg zasadniczych reform, a w pierwszym stopniu dążyć będzie do stabilizacji kursu franka i równowagi budżetowej.

Faktem jest jednak, że żaden rząd od dłuższego już czasu nie cieszył się we Francji takiem ogólnym uznaniem i zaufaniem, jak obecny.

Jest to niewątpliwie objaw nader dodatki, jako kontrast do czasu rządów Poincarego.

Alfred R.

Katastrofalny stan leja rumuńskiego.

Sytuacja finansowa Rumunji budzi coraz więcej obaw w kołach trzeźwo myślących polityków i ekonomistów. Kurs leja rumuńskiego stoi dzisiaj na poziomie, który określić należy dobitnem mianem: katastrofal. W ciągu miesiąca kurs spadł o 25 proc.

Przyczynia się do tego w znacznej mierze polityka rządu, który zachowuje się wobec przewidywanej dalszej zniżki zupełnie obojętnie.

Niemałą winę ponosi także Banca Nazionale, który w okresie paniki przez zakupywanie obcych walut na giełdzie, wprowadził jeszcze większe zamieszanie i stan podniecenia.

Naturalnie budzi to na łamach prasy liczne komentarze i trudno jest zorjentować się w całokształcie przyczyn rumuńskiej katastrofy walutowej.

W pierwszym rzędzie przypisuje się przyczynę tego stanu spekulacji, co jest zresztą najwygodniejszym argumentowaniem w podobnych wypadkach, gdyż zazwyczaj w okresie, gdy zawierane są umowy w sprawie eksportu zboża—kurs leja się obniża.

Ma to być podobno dziełem machinacji na giełdach światowych, dzięki czemu kupcy zagraniczni mają możność nabycia zboża rumuńskiego bardzo tanio.

Zwolennicy tego poglądu twierdzą, że kupcy zagraniczni mają ułatwioną pracę, ponieważ dla spowodowania zniżki kursu leja nie trzeba zbyt wielkich wysiłków.

Optymiści uważają, że okres baisse'y jest krótkotrwały to też obawy z tego powodu są nieuzasadnione. Znaczna część dzienników jest natomiast innego zdania.

Publiczność tego odłamu prasy uważa, że niezrozumiały jest fakt, iż waluta zwycięskiej Rumunji, która jest pod względem bogactw naturalnych, najpotężniejszym krajem Europy — stoi stosunkowo niżej od waluty Bułgarji.

Należy bowiem wziąć pod uwagę, że Bułgarja wyszła z wojny zwyciężona, przyżyła kilka wstrząsów społecznych i musi płacić raty reparacyjne.

Wobec tego należy przypuszczać, że raczej wchodzi tutaj w grę całokształt sytuacji politycznej i ekonomicznej.

W pierwszym rzędzie mają ci publicyści na myśli blokadę finansową zagranicy, niepomyślne kształtowanie się bilansu handlowego, akcję antyżydowską i cały szereg podobnych argumentów politycznych, a mianowicie naprężone stosunki z Rosją i wybuch w Centroceni.

Te sfery właśnie, które w ten sposób określają sytuację ekonomiczną Rumunji uważają zmianę na stonowisku ministra skarbu za rzecz niezbędną.

Nie jest bowiem wykluczonem, że gra na zniżkę spowodowana jest w pewnym stopniu polityką przemysłową i gospodarczą rządu Bratianu, który jak twierdzi o sobie, ma dobrą rolę, ale dobra wola w tym wypadku wydała jaknajgorsze rezultaty.

Z jednej strony bowiem prowadzona jest przez dłuższy czas fatalna polityka eksportowa, z drugiej zaś — polityka deflacyjna i dążenia do stabilizacji waluty doprowadziły do katastrofy finansowej.

Ucieczka od leja przybrała charakter paniczny i dzisiaj na wszystkich warstwach społeczeństwa panuje przekonanie że ruina jest nieunikniona.

Na politykę rządu rzuciły charakterystycznie światło interpelacje nacjonalistycznego posła, Filipescu i przywódcy stronnictwa chłopskiego, Madgearu, którzy zażądali obszernych wyjaśnień w sprawie stanu waluty i horoskopów na przyszłość.

Filipescu oświadczył: — W listopadzie minęło dwa lata od chwili, gdy angielski funt szt.kosztował w Rumunji 700 lejów.. Wówczas to Banca Nationala był zmuszony wysłać do króla specjalną delegację, która przedstawiła mu poważne niebezpieczeństwo, wynikające ze znacznego spadku waluty.

Król zawezwał natychmiast do siebie premjera ministrów, Avarescu, i oświadczył, że rząd będzie musiał wyciągnąć konsekwencje z dalszego spadku leja.

Było to przed dwoma laty.

Dzisiaj funt szterl. kosztuje 1040 lei, a przecież bank państwa nie przedstawił dotychczas królowi całej grozy sytuacji.

Dlaczego? Przyczyna całkiem jasna: bankiem państwa rządzą partje rządowe, które nie chcą dotrzec bijącego wprost w oczy faktu, że waluta rumuńska stacza się ku przepaści.

Magdearu już przed półtora rokiem rzuci w izbie słowa oskarżenia pod adresem brata premjera Vintila Bratianu.

Mówca otrzymał ze strony ministra skarbu odpowiedź, że zniżka kursu leja jest prześciowa, i że poprawa nastąpić musi w krótkim czasie. Zamiast tego w ostatnim tygodniu maja w Bukareszcie dolar podniósł się z 205 na 242, funt szterl. z 894 na 1040, frank szwajcarski z 36 na 45, korona czeska z 6,05 na 7,35.

Cyfry te ilustrują dokładnie fatalną politykę finansową rządu i cały szereg niewłaściwych posunięć, przeprowadzonych w ciągu ostatnich miesięcy.

Obserwer.

Prof. Handelsman o polityce Francji i Polski.

Warszawa, czerwca

Polska Agencja Telegraficzna.

Profesor Marceli Handelsman po powrócie z Paryża do Warszawy wygłosił w dniu 19 b. m. dla grona posłów, senatorów i wybitnych polityków zaproszonych przez redakcję „Przeglądu Politycznego" referat o wyniku wyborów we Francji, opierając się na informacjach sfer kierowniczych Francji.

Wysunięcie na pierwszy plan zagadnienia bezpieczeństwa, zwiększenia autorytetu Ligi narodów i dążenie do osiągnięcia w niej kierowniczego stanowiska, natychmiastowe uznanie Rosji sowieckiej de jure, zmiana w stosunkach z Watykanem, utrzymanie okupacji terenów niemieckich, jako zastawów w swym ręku — oto, zdaniem prelegenta, przyszłe wytyczne poityki zagranicznej obecnego rządu francuskiego.

Na tle tych wydarzeń i zmian wysuwa się konieczność zwiększenia czynności i aktywności polityki polskiej.

Prelegent przypomina, że przywódcy obecnego rządu we Francji byli przyjaciółmi naszymi za czasów wpływów dawnej Rosji.

Referent prof. Handelsman obudził żywe zainteresowanie.

Ubezpieczenie społeczne w Polsce.

Z powodu wysuwanych przez przemysłowców argumentów, iż jedną z poważniejszych przyczyn wzrostu kosztów produkcji i wywołanego tem przesilenia jest nadmierne obciążenie ubezpieczeniami społecznemi. Sfery urzędowe wyjaśniają, iż ubezpieczenia społeczne w sąsiadujących z nami krajach są znacznie wyższe niż w Polsce, a szczególniej niż w b. zaborze rosyjskim. W Niemczech ubezpieczenia społeczne stanowią 20 proc. płacy faktycznej, w Australji 11,8 proc, i w Czechosłowacji 9,5 proc., gdy w b. zaborze rosyjskim, który jest najbardziej uprzemysłowiony i najwięcej skarży się na przesilenie ubezpieczenia społeczne stanowią 6,5 proc. płacy faktycznej, w b. zaborze austrjackim —10 proc. i w b. zaborze pruskim 14,3 proc. tytułem za każdy dzień zwłoki.

Płatnicy, którzy niewłaściwie zadeklarują swe przedsiębiorstwa do niższej kategorji, ulegać będą karze grzywny do wysokości trzykrotnej kwoty, stanowiącej różnicę pomiędzy cenę właściwego, a posiadanego świadectwa przemysłowego przyczem kara ta niezwalnia od obowiązku wykupienia właściwego świadectwa. Terminowe wpłacenie do kas skarbowych dopłaty do świadectw przemysłowych i natychmiastowe, w razie zwłoki egzekucje muszą być ściśle dokonane dlatego, że wpływy z tego źródła stanowią poważną niezbędną do zrównoważenia pozycje preliminarza czerwcowego

Opodatkowanie dochodów w Anglji.

Wobec narzekań na wysokość naszych podatków państwowych, interesujące są liczby, tyczące się podatku dochodowego w Anglji.

Po wojnie, podlegają w Anglji dochody, przewyższające 2.000 funt. sterl. rocznie t. zw. „Supertax", tj. podatkowi dodatkowemu, wynoszącemu 1 szyling 6 pensów od funta za pierwsze 500 funt. ponad 2.000 funtów i wzrastającemu stopniowo do 6 szylingów od funta, tak, że posiadający najznaczniejsze dochody, płacą razem ze zwykłym podatkiem 5 szylingów, podatku dochodowego 11 szylingów od funta, a zatem muszą oddać państwu więcej, niż połowę swego dochodu (1 funt równa się 20 szylingom)!

Sprawozdanie, przedstawione angielskiej izbie gmin, wykazuje, że w roku ubiegłym 84.589 osób zapłaciło w Anglji ten podatek dodatkowy. Śród osób tych znajdowało się 137 z dochodem, przewyższającym 100.000 funt. sterl.; 127 z dochodem, przekraczającym 75 tys. funt. sterl.; 270 — z dochodem ponad 50.000; 291 — ponad 40.000; a 1081 — ponad 25.000.

Wreszcie 19,758 osób miało dochód roczny od 2.000 do 25.000 funt. szterl.

RAKOWSKIJ I LITWINOW W FOREIGN OFFICE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Londyn, czerwca.

Rakowskij i Litwinow złożyli wizytę w Foreign Office. Przy tej okazji Rakowskij wyrazi zadowolenie z przebiegu rokowań angielsko - rosyjskich.

„American girl".

Ciemne salony „herbaciane". — Samotnym panom wstęp wzbroniony. — Niewinne flirty Joe'a i Ethel. — Tańce w ciemnej sali pod patronatem profesorów. — Rewolucja pojęć o moralności.

New, Jork, w czerwcu.

W hotelu moim jest dziwny „herbaciany" salon. Jest to obszerny, wysoki, zupełnie ciemny salon, oświatlony jedynie małemi lampkami elektrycznemi, ustawionemi na każdym stoliczku i rzucającemu słabe światełko z pod jedwabnych czerwonych abażurów.

Europejczyk uważa — gdy poraz pierwszy z Hall'u rzuca spojrzenie wgłąb salonu, że oświetlenie jest prawie nieprzyzwoite. Lecz hotel ma pierwszorzędną renomę, jeden z najelegantszych w mieście, oznaczony w Baedekerze gwiazdką i uspakajającą uwagą: „suitable for ladies".

Kilkakrotnie piłem tam herbatę, lecz zawsze w towarzystwie. To też niemałe było moje zdziwienie, gdy pewnego deszczowego popołudnia, chcąc wypić herbatę sam, zostałem zatrzymany przez kelnera: „Mężczyznom bez towarzystwa pań wstęp wzbroniony".

W pierwszej chwili miałem wrażenie, że się przesłyszałem i kazałem sobie to jeszcze raz powtórzyć. Wieczorem dyrektor hotelu dał mi wyczerpujące wyjaśnienie: „Tea rooni może być odwiedzany jedynie przez same panie, lub też panie w towarzystwie panów — samym panom wstęp wzbroniony, gdyż ci chociażby z nudów, mogliby mieć chęć poflirtować z siedzącemi tam samotnie paniami, czego my sobie nie życzymy. Jeżeli jakiś mężczyzna zjawia się z panią, którą poznał w innym towarzystwie — nie mamy nic przeciwko temu. To samo powtarza się wieczorem przy tańcu. Zwyczaj ten panuje nietylko u nas, lecz we wszystkich eleganckich hotelach. — Także i w Palais Royal i w innych pierwszorzędnych dancingach".

To jest amerykańska moralność towarzyska.

Wobec tego europejczyk nie rozumie półmroku, który otula tea room. — Lecz na jego przypuszczenia, których nawet nie śmie głośno wypowiedzieć, dostanie zawsze jedną odpowiedź: „Fe-Ty z twoją nieczystą fantazją. U nas panuje porządek, czystość i zdrowie!"

Przy każdym z dwunastu miejsc patroluje detektyw, który ma na celu zapobieganie niepożądanym w hotelu wizytom. Straż ta jednak rozciąga się jedynie na pokoje pojedyńcze. Gość, który oprócz bed roonin i łazienki wynajmuje jeszcze malutki salonik może u siebie gościć, kogo mu się żywnie podoba. „Porządek, czystość i zdrowie!"

Młodzieniec, który przed paru dniami poznał młodą pannę w towarzystwie i złożył wizytę w domu jej rodziców, może pewnego dnia poprosić ją do telefonu z zapytaniem:. „Miss Ethelis, czy nie zechciałaby pani wybrać się dokądś ze mną? A „miss Ethel" tak szesnastoletnia jak i dwudziestoletnia odpowiada: „Ach! z wielką przyjemnością." Którego wieczoru jest pan wolny?"

I umawiają się Joe i Ethel któregoś wieczoru. Joe przychodzi po Ethel, zjada w jej rodzinnym domu kolację, idą do teatru, a potym do dancingu.

Ethel stoaluje mokka, lub limonjadę i rozmawiają lub tańczą.

A tańczą tak, jak wszyscy w roku 1924: bardzo rytmicznie i bardzo przytuleni do siebie. O tańcu tym już przed kilku laty księżna Paulina Metternich wyraziła się: „Za moich czasów robiono to w łóżku".

O godzinie 1-ej lub później, odprowadza Joe swoją towarzyszkę do domu, a następnego ranka przy śniadaniu opowiada Ethel swoim rodzicom o kolacji, o teatrze, o tańcu i o tym, że Joe jest „wery smart fellow". I Ma i Doddy są szczęśliwi, że ich Ehel tak ślicznie wieczór spędziła.

Nieczysta, europejska, fantazja jest zdumiona.

Lecz można znaleźć wytłomaczenie. Przedewszystkiem każda z dziewcząt w Ameryce, nawet z zamożnego domu ma swoją pracę, swój zawód. Koedukacja stworzyła nową formę przyjaźni i ostudziła krew, burzącą się przy zetknięciu różnych płci.

Krótko i węzłowato: Ameryka jest drugą stroną kuli ziemskiej, to też wszystko dzieje się tam inaczej, aniżeli u nas W każdym razie dzieje się tam wszystko porządniej, czyściej, zdrowiej.

Jeden z amerykańskich profesorów opowiada, iż na balach uniwersyteckich które się odbywały pod patronatem żon profesorów, często podczas tańca gaszono światło, a młodzież tańczyła dalej, zachowując się zupełnie korrect. Profesor nawet zarzuca im to spokojne zachowanie się podczas zgaszonych świateł, uważając, iż taki kult tańca nie może być naturalny.

Pełen szacunku dystans stoi zawsze między kobietą—amerykanką a mężczyzną. Gienezy tego szukać należy w czasach, kiedy przodkowie ich przywędrowali do Nowego Świata i kiedy to biała kobieta stanowiła mniejszość, i z tej to przyczyny otaczana była czcią i uwielbieniem. Wyrównanie już dawno nastąpiło, lecz siła przyzwyczajenia pozostała.

W roku 1917 1/4 miljona młodych amerykan wywędrowało do Europy. Gdy działa umilkły, nie każdy z nich mógł od razu powrócić do Ojczyzny. Wielu pozostało jakiś czas w Europie — przeważnie we Francji. I tutaj każdy z tych młodzieńców robi „odkrycie".

To też gdy młodzi amerykanie powoli wracali na łono Ojczyzny, przywozili z sobą nowe wrażenia, które miały ogromny wpływ i na tych mężczyzn, którzy Europy nie oglądali, a w konsekwencji na kobiety i dziewczęta.

Dlatego szwankuje teraz w Ameryce ta tak zwana czystość i tak zwane zdrowie. Dlatego, nie są już dziś Ma's i Daddy's tak zupełnie spokojni, kiedy ich córeczka Ethel przy śniadaniu oświadcza że jej towarzysz jest, a very smart fellow I dlatego zdarza się coraz rzadziej, że panowie chcą bez towarzystwa pań odwiedzać ciemnie tea room'y.

Ameryka posiada także — bez ulicznych walk i gwałtownych zmian — swoją własną rewolucję.

Powolna lecz pewna rewolucja!

I jak przy wszystkich rewolucjach, nasuwa mi się pytanie:

„Czy jest to dobra, czy zła rewolucja?!"

Robert M.

Ile komornego będziemy płacili w lipcu.

Z dniem 1 lipca b. r. właściciele domów powiększają komorne o 4 proc. za wszystkie bez wyjątku lokale.

Oprócz świadczeń będziemy przeto płacili: za mieszkanie jednopokojowe — 9 proc., 2 lub 3-pokojowe — 14 proc., 4 lub 6 pokojowe — 19 proc., siedmiopokojowe — 24 proc., za hotele i lokale handlowe — 29 proc. czynszu przedwojennego.

Obowiązek płacenia świadczeń za czyszczenie kominów, oświetlanie schodów, wywóz śmieci i pensję dozorcy przestanie nam ciążyć wtedy, gdy komorne przekroczy choćby o jeden grosz 50 proc (połowę) komornego zasadniczego. Moment ten dla mieszkań jednopokojowych nadejdzie z dniem 1 lipca 1926 r. Mieszkania dwu- i trzypokojowe osiągną połowę komornego z dniem 1 kwietnia, cztero- i sześciopokojowe — 1 stycznia 1926 r. Dla hoteli — 1 lipca 1925 r.

Wreszcie, gdy komorne osiągnie 75 proc. czynszu przedwojennego, odpadają świadczenia za wodę i kanały. Dla mieszkań jednopokojowych nastąpi to dnia 1 lipca, 2 i 3 pokojowych — 1 kwietnia, 4 i 6 pokojowych 1 stycznia 1927 r.

Parytet przedwojenny, ów raj upragniony kamieniczników, osiągną najwcześniej mieszkania siemiopokojowe i hotele dnia 1 października 1927 r. Mieszkania 4 i 6 pokojowe parytet przedwojenny osiągną 1 stycznia, dwu i trzypokojowe — 1 kwietnia, pokoje kawalerskie i pokoje z kuchnią — 1 lipca 1928 r., tj. za cztery lata.

CLAUDE FARRERE.

Kochanka kadeta Fleuraca.

Historyjka ta zakrawa może nieco na blagę, ale jest zupełnie prawdziwa... A zresztą, któżby ją mógł „wymyśleć"?

***

Było to w roku 1904.

Przebywałem wówczas przez trzy miesiące na Antyllach, a ponieważ nudziło mi się piekielnie, postanowiłem więc kilka tygodni pozostać w Fort-de-France na Martynice.

Był marzec.

Przed tygodniem dopiero przybyłem, ale mogłem już całkiem śmiało stwierdzić, że kraj jest bardzo piękny ze swemi porosłemi lasem zboczami gór, że mulatki są prześliczne, a coctails'y dobrze przyrządzane.

Jednak nudziłem się, trzeba to przyznać.

Naturalnie, albowiem mulatki i coctails'y przejadły mi się djabelnie, a zresztą jestem już dość stary, już dość tęgi, aby idylliczne spacery i wycieczki w góry mogły mnie jeszcze wprawiać w błogi stan rozanielenia i zachwytu, jak osiemnastoletniego ucznia.

Pewnego wieczoru, gdy przechadzając się po wybrzeżu, przeprowadzałem krótkie resume mego pobytu — ujrzałem nagle stojący w zatoce wielki okręt bojowy.

Poznałem natychmiast „Dygay-Troain", fregatę szkolną naszych kadetów. Tegoż wieczora odmłodzony Fort-de-France tętnił odgłosem nowego życia i dudniał pod stopami młodych zdobywców w białych czapkach i czarnych mundurach z błyszczącemi guzikami.

Siedziałem na tarasie kawiarni i obserwowałem kręcących się, jak muchy w ukropie chłopaków. Dwudziestoletni, piękny, jak młode bóstwo, kadet, zbliżył się do mego stolika i, grając rolę cynika zapytał, czy nie wiem, jak się w tym „przeklętym kraju" — idzie do kobiety.

Zaprosiłem go do mego stolika i podałem mu natychmiast swą wizytówkę: nie chciałem, aby pod koniec wieczoru zaproponował mi napiwek za okazanie mu „usługi".

Przeczytał nazwisko, odsalutował gestem gentlemana i przedstawił się: Książę de Fleurac.

W toku rozmowy przekonaliśmy się, że mamy wspólnych krewnych, przyjaźń więc szybko została zawarta.

Biedny chłopak nigdy nie jadł curry, po której człowiek czuje wściekłe pragnienie.

Fleurac pił sporo: flaszkę mocnego egg-nock i dwie flaszki pommery.

Był już trochę podchmielony, gdy nastała godzina, którą mulatki wybierają dla swych miłosnych awanturek.

Wyszliśmy na spacer.

Mulatki oglądały nas od stóp do głowy, a szczerze mówiąc, patrzały na Fleuraca, jak na obraz... Chłopak był rzeczywiście piękny.

A przytem tak zabójczo nieśmiały i skromny, że po trzech kwadransach, mimo rzucanych ku niemu powłoczystych, omdlewających spojrzeń, „sprawa" nasza nie posunęła się ani na krok naprzód.

Spostrzegłem wreszcie jego zawstydzony wzrok.

— Do djabła, przerwałem wreszcie niemiłe milczenie, domyślam się już: pan nie chce dziewcząt z ulicy. Zapewniam pana jednak, że nie należą one do najniższej kasty, a wszystko odbywa się tu całkiem inaczej, niż u nas, w starej zdegenerowanej Europie. Ale, zresztą jest mi to najzupełniej obojętne, o ile panu o to chodzi, mogę tę przyjemność urządzić w domu.

Muszę tu wyjaśnić, że młode mulatki kochają tego, który im się bardziej podoba (nie wyklucza to naturalnie faktu, że podobać może im się jeden, dwóch lub trzech), ale pozatem całkiem spokojnie trzymają się rodziny.

Ruszyliśmy więc ciemnemi uliczkami na poszukiwania.

Mdło świecące latarnie, rzucały romantyczne cienie na domki kreolskie.

Wkrótce słowem wyłożyłem Fleuracowi swój plan i po chwili zgodził się ze mną, że jest rzeczą najzupełniej obojętną, w którym z tych małych domków znajdziemy gościnę, byleby tylko jego mieszkanki przypadły nam do gustu.

Przypomniałem też sobie pewną miłą osóbkę, która była wprost stworzona dla mego młodego przyjaciela. Prawdziwa perła! Trochę może blada, ale zresztą wszystko jest rzeczą gustu!

Spotkałem ją przypadkiem w dniu przyjazdu, a wprawdzie zapomniałem stawić się na wyznaczone mi przez nią redenz-vous, ale miałem w notesie jej adres i tam zaprowadziłem Fleuraca.

— Chłopak i Mayotte (mała nosiła dźwięczne imię — Mayotte), to bajecznie dobrana para — myślałem, podchodząc do wrót domu, które gościnnie szeroko było otwarte.

Z maleńkiej sieni weszliśmy wprost nie pukając, do saloniku.

Była godzina jedenasta: o tej porze zazwyczaj cała rodzina gromadzi się około stołu i przez długi przepiękny wieczór snuje swe opowiadania i przypowieści o wiedźmach, wilkołakach i upiorach.

Byłem więc przygotowany na to, że wpadniemy w intymny nastrój rodzinny... Pokój był jednak pusty. Pusty od niedawna, jak mi się wydawało, gdyż lampa paliła się jasno, a czarki, napełnione rumem, stały nietknięte na stole.

— Czyżby poszli spać? — zapytał Fleurac.

— Zdaje mi się... — odpowiedziałem. — Chodźmy jednak dalej.

Otworzyłem drzwi sypialni i stanąłem na progu.

Cztery świece płonęły jasno, rzucając wyraziste, mocne światło.

Nie zdążyłem dokładnie obejrzeć tego oryginalnego oświetlenia, gdyż dostrzegłem małą Mayotte, która spała na posłaniu.

— Cicho — szepnąłem — ona śpi.

Fleurac zbliżył sie na palcach do łóżka.

Mayotte wyglądała wprost prześlicznie... Jak mały wdzięczny obrazek...

Skrzyżowane ręce i opuszczone długie rzęsy tworzyły przedziwną harmonję.

Maleńka, quasi dziewicza buzia osłoniętą była słodkim, anielskim uśmiechem.

Ta buzia byłą biała, okolona morzem przepysznych złotych włosów.

(Są mulatki, które mają takie długie jasne włosy, a murzyńskie ich pochodzenie poznać można tyllgo po niebieskim odcieniu paznogci i błysku oczu).

— Mój chłopcze — powiedziałem do kadeta, założę się, że dostaniesz od niej całusa, zanim otworzy oczy.

— Ale... jeżeli rodzice przyjdą?

— Nie bój się głuptasku, zatrzymam ich przed drzwiami i tak długo, jak tylko będziesz chciał!

Chłopak zrzucił ze siebie ubranie i stał przez chwilę przedemną, niezdecydowany, jak bronzowy posąg o kształtnej budowie ciała.

Wreszcie podniósł kołdrę, wślizgnął się do łóżka i objął ramionami dziewczynę...

— Haaaah!...

Krzyk, straszliwy, mrożący krew w żyłach, krzyk Fleuraca...

Słyszę go dziś jeszcze — ten ryk zwierzęcy, wrzask dziki...

Jednym skokiem wybiegł z łóżka, a później, rzucając dokoła błędnym wzrokiem ze szczekającemi z przerażenia zębami, wyskoczył nieubrany ze sypialni.

Zdumienie moje rosło. Krzyk nie zbudził śpiącej? Dziwne!

Dotknąłem ręką jej czoła i zimny dreszcz przebiegł mnie.

Czoło było marmurowo-chłodnę: Mayotte nie żyła.

Prawdopodobnie jedna z tych nieznanych, dziwnych chorób przecięła jej młode życie.

Cztery świece były z wosku.

Zauważyłem też na nocnym stoliku maleńki krucyfiks i zieloną gałązkę w naczyniu ze święconą wodą.

***

Fleuraca nie widziałem już nigdy...

Tłum. M. K.

Wiadomości bieżące.

CZERWIEC **18** ŚRODA

Dziś: Marka i Marc.
Jutro: Boże Ciało.

Wschód słońca o g. 4.42
Zachód o g. 6.35
Wsch. księżyca o g. 1.26 r
Zachód o g. 0.00 r.
Długość dnia 13.51
Przybyło dnia g. 6.45

OSOBISTE.

Komendant ekspozytury urzędu śledczego p. Stanisław Wayer, powrócił z urlopu i począł pełnić swe obowiązki.

MAGISTRAT CHOWA POD KORCEM SPRAWĘ ELEKTROWNI.

W poniedziałek odbyła się w Warszawie w ministerstwie robót publicznych konferencja w sprawie uzgodnienia postulatów miasta z warunkami uprawnienia na zakład elektryczny w Łodzi, proponowanemi przez wydział elektryczny min. rob. publicznych. Z ramienia magistratu brał udział w powyższej konferencji p. wiceprezydent Wojewódzki.

KURSY WAKACYJNE W ŁODZI.

Do inspektoratu szkolnego w Łodzi zwróciło się ognisko łódzkie Z.P.M.S.P. z prośbą o informację, ilu nauczycieli na terenie m. Łodzi nie posiada kwalifikacji.

Okazało się, iż przepisanej kwalifikacji nie posiada w Łodzi 170 nauczycieli, przyczem wyrazili oni chęć uczęszczania na kursy.

Wobec tego ognisko zwróciło się do kuratorjum szkolnego z prośbą o uruchomienie w czasie wakacji trzech kursów metodyczno-pedagogicznych: początkowego i dwóch końcowych.

Ponieważ koszta organizacji i prowadzenie kursów pokryją słuchacze oraz subsydjum, udzielone przez magistrat, kuratorjum zgodziło się na to i oświadczyło, iż kursy te zorganizowane przez kuratorjum będą miały uprawnienia, jakie posiadają kursy organizowane przez państwo, kuratorjum jednak zastrzega sobie powołanie prelegenta i przyjmowanie słuchaczy.

Następnie zwrócił się zarząd ogniska do magistratu w sprawie subsydjum i sprawa ta prawdopodobnie zostanie pomyślnie załatwioną. (b).

WYCIECZKA SAMORZĄDOWA

Zorganizowana przez przewodniczącego sejmiku łódzkiego, pana Starostę Remiszewskiego 9-dniowa wycieczka samorządowa licząca przeszło sto osób, wyruszyła 14 czerwca rb. do Zagłębia Dąbrowskiego, gdzie zwiedzi jedne z większych kopalń, poczem uda się na Górny Śląsk dla zapoznania się z tamtejszym samorządem i przemysłem, następnie zwiedzi pamiątki Krakowa i okolicy, będzie w Wieliczce i kopalniach soli, w wreszcie odwiedzi Zakopane.

W roku ubiegłym także wycieczka zwiedzała Pomorze i Poznańskie. Jak wielkie znaczenie wychowawcze mają podobne ekskursje, może najlepszym dowodem służyć ogrom prac samorządowych dokonany przez Sejmik i gminy powiatu łódzkiego w ciągu ostatniego roku. p.

Kolonje letnie dla dzieci szkół powszechnych. Komitet niesienia pomocy najbiedniejszym w Łodzi postanowił zorganizować kolonje letnie dla dzieci szkół powszechnych. W związku z tem województwo zwróciło się do starostw województwa łódzkiego, by wszelkimi siłami pomagali komitetowi w jego dziele. (b)

Sprawa umowy teatralnej jeszcze nie zdecydowana. Na poniedziałkowem posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej rozpatrywana była sprawa zawarcia umowy z dyr. Wroczyńskim na prowadzenie teatru w przyszłym sezonie. Po dłuższej dyskusji komisja przyjęła trzy pierwsze artykuły w redakcji magistratu. Rozpatrywanie artykułu czwartego dotyczącego wypłacenia miesięcznej subwencji w wysokości 3.000 złotych zostało — na wniosek radnego Waszkiewicza — odłożone do czasu złożenia przez magistrat bilansu teatru w sezonie bież.

Prócz tego komisja skarbowo-budżetowa rozpatrywała projekt pokrycia dachem widowni w Teatrze Letnim w parku Staszyca. Komisja uchwaliła większością głosów przyjąć wzmiankowany projekt. Koszta pokrycia widowni wyniosą 12 miljardów marek, z czego miasto obowiązuje się pokryć 75 proc. Powyższa decyzja komisji spotka się niewątpliwie z ogólnem zadowoleniem, uniezależni bowiem działalność Teatru Letniego od wpływów atmosferycznych.



TEATR MIEJSKI.

Dzisiaj w teatrze miejskim (gmachu) dana będzie świetna sztuka J. Dymowa „Śpiewak własnej niedoli". Sztuka, oparta na scenach z życi ażydowskiego wywołała niezwykłe zainteresowanie. W roli tytułowej Josela muzykanta — Bonecki, Szejny — Halska, Oli — Borska, Hodisri — Łapińska, Szymsia — Krotke, Wiziwody — Leszczyc, Hodyńskiego — Znicz.

W parku Staszyca przedstawienie nie odbędzie się.

TEATR POPULARNY.

Dziś, we środę, dn. 18 b. m. o godz. 8.30 wiecz. ciesząca się dużem powodzeniem komedja w 3 aktach p. t. „20 dni kozy".

W sobotę, premjera wesołej komedji w 3 akt. p. t. „Droga do piekła". Reżyseruje p. St. Dębicz

MIEJSKI KINEMATOGRAF OŚWIAT.

W bieżącym tygodniu wydział oświaty i kultury wyświetla w miejskim kinematografie oświatowym przy Wodnym Rynku nadzwyczajny, przykuwający uwagę widza dramat w 5 aktach, ilustrujący przeżycia emigrantów w Ameryce p. t. „Emigrantka".

Prócz tego nad program wyświetlony będzie obraz p. t. „Zatoka wojny" (w krainie Skagitów). Początek seansów w dni powszednie o godz. 3-ej po poł., a w święta i niedzielę o godz. 1 popoł.

Kronika policyjna.

WIOSNA SIĘ BUDZI.

Nocy ubiegłej jakiś nieznajomy osobnik, spotkawszy w lasku na Dołach za cmentarzem żydowskim 17-letnią Władysławę Grabską, dokonał na niej gwałtu, o czem poszkodowana zawiadomiła policję.

PORZUCONY PŁÓD.

Grobowy cmentarza katolickiego na Dołach Teofil Stefaniak, przechodząc przez cmentarz znalazł płód płci męskiej, liczący około 7 mies. Płód przesłano do prosektorjum.

PRZY PRACY.

W fabryce Dessurmonta przy ulicy Wólczańskiej 219 robotnica tej fabryki Stanisława Syfuła odniotła sobie rękę.

DROGI SEN.

W parku Źródliska podczas snu skradziono Edwardowi Burzyńskiemu, Kilińskiego 166 kamasze wartości 40 miljonów marek.

BÓJKA.

Antoni Makowski, Jan Andrysiak oraz Władysław i Piotr Makowscy wszczęli na ulicy bójkę na noże, ugodziwszy Antoniego Klejnmana. O powyższym spisano protokół.

— Do mieszkania Józefa Szydłowskiego, Franciszkańska 8, wtargnęli Stefan Durko i Stanisław Sładała i poczęli go bić kijami i potłukli różne rzeczy.



We czwartek dnia 19 czerwca r. b. w drugą bolesną rocznicę śmierci nieodżałowałowanej córeczki i siostrzyczki

B. P.

IDZI BARUCHINÓWNY

odbędzie się punktualnie o godz. 11-ej przed południem na cmentarzu żydowskim poświęcenie pomnika, a o godz. 12 i pół po poł. nabożeństwo żałobne w synagodze przy Placu Wolności № 10, na które wiernych, przyjaciół, Dyrektora Szkoły P. Aba, Personel i Koleżanki zapraszają

Rodzice i Rodzeństwo.

Sprawa Widzewa na martwym punkcie.

Posłowie robotniczy domagać się będą przymusowego zarządu państwowego w „Widzewskiej Manufakturze".

Jak wiadomo, na dzień wczorajszy wyznaczona została w ministerstwie pracy konferencja w sprawie uruchomienia „Widzewskiej Manufaktury".

Przed konferencją przybył do ministerstwa pracy p. Kon i złożył piśmienne oświadczenie, z którego wynika, iż na posiedzeniu zarządu „Widzewskiej Manufaktury" nie zgodzono się na propozycje robotników, i uzależniono uruchomienie fabryki od pokrycia szkody wyrządzonej w kantorze przez robotników, wydalenie wszystkich delegatów, oraz robotników, którzy brali udział w awanturze.

Po godzinie 3 po poł. przybyli do ministerstwa pracy przedstawiciele robotników w osobach posłów Waszkiewicza Michalaka, Szczerkowskiego i Harasza.

Gdy p. inspektor Klott zapoznał przybyłych z oświadczeniem pisemnem p. Kona, posłowie z oburzeniem warunki te odrzucili.

Posłowie postanowili zwrócić się w dniu dzisiejszym do prezesa rady ministrów p. Grabskiego, od którego domagać się będą ustanowienia przymusowego zarządu państwowego w „Widzewskiej Manufakturze". (b)

Delegacja okręgowej komisji związków zawodowych i P. P. S. w magistracie.

Żądała ona planowej akcji pomocy bezrobotnym i wyeliminowania wzgl. partyjnych przy przyjmowaniu robotników.

We wtorek, dnia 17 b. m. udała się do magistratu delegacja, złożona z przedstawicieli P.P.S. i okręgowej komisji zw. zawod. z radnymi Rapalskim i Kałużyńskim na czele w sprawie pomocy dla bezrobotnych oraz w sprawie nierównomiernego traktowania przy angażowaniu do robót w oddziale plantacji miejskich robotników, należących do poszczególnych związków.

Delegację przyjął p. prezydent Cynarski. W odpowiedzi na postulaty delegacji p. prezydent wyjaśnił, że magistrat wystosował w tych dniach memorjał do ministerstwa pracy i opieki społecznej o wyasygnowanie miastu zasiłku w wysokości 300 tys. złotych, z funduszu rządowego, przeznaczonego na pomoc dla bezrobotnych w ośrodkach przemysłowych Rzeczypospolitej. W memorjale tym magistrat wskazał, że Łódź jest największym centrem przemysłowym, dotkniętym w najcięższym stopniu skutkami kryzysu gospodarczego i z tego tytułu w pierwszym rzędzie liczne rzesze bezrobotnych naszego miasta winny korzystać z funduszu, przeznaczonego na złagodzenie skutków bezrobocia. Odpis tego memorjału wysłany będzie posłom łódzkim z prośbą o poparcie zabiegów magistratu.

P. prezydent nadmienił również, że niezależnie od tej akcji magistrat zwrócił się do p. prezesa rady ministrów o zwrot 150 miljardów marek, wyasygnowanych przez zarząd miejski w okresie zimowym i wiosennym na pomoc dla bezrobotnych. Zwrot tego funduszu był w swoim czasie przyrzeczony przez prezesa rady ministrów, o ile ulegnie poprawie stan finansów państwa.

W odpowiedzi na drugi postulat delegacji, p. prezydent oświadczył, iż będą wydane odpowiednie zarządzenia, które zagwarantują na przyszłość równomierne traktowanie robotników, przy przyjmowaniu do robót w oddziale plantacji miejskich bez względu na przynależność do związków.

W błędnym kole konferencji.

Delegacja przemysłowców łódzkich w Warszawie.

W związku z trwającym kryzysem w przemyśle włókienniczym udała się do Warszawy delegacja złożona z przedstawicieli związków przemysłowców. Delegacja odbyła konferencję w ministerstwie pracy przy udziale ministra Simona i inspektora Klotta.

Podczas dyskusji przedstawiciele przemysłowców wskazywali, iż narazie nie ma widoków na polepszenie się sytuacji z powodu zupełnego braku rynków zbytu, a jedynym wyjściem z sytuacji jest dostarczenie przemysłowi łódzkiemu większych zamówień rządowych, gdyż dopiero w sierpniu oczekiwane jest małe polepszenie sytuacji.

Następnie przemysłowcy poruszyli sprawę kredytów dla przemysłu, przy otrzymywaniu których napotykają wielkie trudności. Również oświadczyli przemysłowcy, iż w przyszłości fabryki czynne będą tylko na jedną zmianę.

Po wysłuchaniu postulatów przemysłu, przedstawiciele rządu przyrzekli je rozpatrzyć i w miarę możności ulżyć sytuacji. (b)

Strejk dozorców domowych.

Interwencja komisarjatu rządu.

Jak wiadomo, ponieważ blisko 60 pr. właścicieli nieruchomości nie stosuje się do podpisanej umowy w sprawie płac dozorców, wybuchł częściowy strajk dozorców domowych.

W dniu wczorajszym zwrócił się do komisarza rządu p. Iżyckiego przedstawiciel okręgowej komisji związków zawodowych p. Łatkowski, który wskazał, iż policja aresztuje poszczególnych dozorców, którzy w myśl uchwały przystąpili do strajku. Ma to miejsce szczególnie w III komisarjacie policji.

Poruszono również sprawę samego bezrobocia i p. komisarz zarzucił zw. dozorców, iż zbyt szybko uchwalił strajk nie czekając interwencji władz.

Wreszcie p. komisarz oświadczył, iż sprawą niedotrzymania umowy zainteresuje się i zwoła konferencję z przedstawicielami wszystkich trzech stowarzyszeń właścicieli nieruchomości. (b).

Wiadomości bieżące.

CZERWIEC **23** PONIEDZIAŁEK	Dziś: Agrypiny Zenona. Jutro: Nar. św. Jana Chrz. Wschód słońca o g. 4.42 Zachód o g. 6.35 Wsch. księżyca o g. 1.26 r Zachód o g. 0.00 r. Długość dnia 13.51 Przybyło dnia g. 6.45

ULGI PODATKOWE.

Wobec licznych skarg ze sfer kupieckich i przemysłowych, ministerstwo skarbu zamierza interesowanym stronom przyznać pewne ulgi w formie odroczenia terminu płatności. W tym celu petenci złożą odpowiednie podania w izbach skarbowych, względnie ministerstwie skarbu poczem po zbadaniu prawdziwości podań otrzymają ulgi odnośnie d podatku majątkowego i dochodowego, termin ma być odroczony na dwa tygodnie przyczem płatność przypadająca w maju będzie uchodziła za czerwcową, a czerwcowaza lipcową. Petenci będą zwolnieni z kar za zwłokę. Podobne ulgi odnosić się będą do opłat do podatku przemysłowego. (p)

Zmiany w umundurowaniu wojska. Rozpatrywano projekty i częściowo uchwalono przez komisję ubiorczą m. s. wojsk. w sprawie wprowadzenia nowych mundurów i pewnych zmian w umundurowaniu zostały na pewien czas odłożone przez wyższe czynniki wojskowe. Przy przczalnie sprawa ta wiąże się z krytycznem położeniem materjalnem oficerów co do którego ministerjum czyni starania w kierunku jego poprawy.

Ile mamy bezrobotnych? Urzędy pośrednictwa pracy określają liczbę bezrobotnych w Warszawie na 8 — 9 tys., związki zawodowe zaś 12 — 15 tys.

W całym kraju było w d. 7 czerwca 112,800 bezrobotnych, z czego najwięcej przypada na Łódź (przeszło 20 tys.).

Kasowanie marek stemplowych. Wobec powtarzających się wypadków kasowania marek stemplowych na podaniach do władz i urzędów przez petentów, izba skarbowa w Łodzi wyjaśnia, że prawne kasowanie znaków przysługuje tylko urzędnikom państwowym.

Opłaty te są nieprawne i podania takie będą uważane za nieopłacone. (p)

Cukier staniał. Rada naczelna przemysłu cukrowniczego uchwaliła obniżyć na trzecią dekadę czerwca cenę kryształu z 93 do 90 złotych i kostki ze 119 do 109.25 —114 zł. 75 gr. (w zależności od gatunku) za worek wagi 100 klg. łącznie z akcyzą. Zniżka ceny wynosi więc na kryształe 5.400.000 mk. na worku, czyli 50.000 mk. na klg.

Szwedzi nie skupują polskich fabryk. Pogłoski, jakoby szwedzki trust zapałczany miał nabyć zjednoczone polskie fabryki zapałek,nie odpowiadają rzeczywistości.

Toczą się tylko rokowania w sprawie unormowania rynku wewnętrznego i zewnętrznego.

O sprzedaży fabryk polskich trustowi szwedzkiemu niema mowy.

Tramwaj Warszawa-Żyrardów i Dąbrowa-Czeladź. Na zasadzie udzielonej w lutym r. b. przez ministerjum kolei koncesji, jeszcze w tym roku pol ęte będą roboty związane z budową sieci tramwajowej, która połączy miasta Zagłębia Dąbrowskiego: Dąbrowę, Sosnowic, Będzin i Czeladź. Min. kolei ustali lo również obecnie zasadnicze warunki na których ma być udzielona koncesja na budowę linji tramwajowej Warszawa-Pruszków - Grodzisk-Żyrardów, która biedz ma w odległości 2 klm. wzdłuż kolejowych linji państwowych. Po uzgodnieniu tych warunków z ministerjami skarbu i przemysłu i handlu, min. kolei wystąpi o udzielenie odpowiedniej koncesji. Wspomniane linje tramwajowe mają być zbudowane przez specjalnie utworzone w tym celu spółki akcyjne, które uzyskały odpowiednie kredyty zagranicą.

Nowy utwór muzyczny. Na półkach księgarskich ukazał się walc-boston p. n. "The girl on the dancing", wyróżniający się wśród powodzi tego rodzaju kompozycji melodyjnością i oryginalną, nieco modernistyczną harmonizacją. — Autorem jest łodzianin. p. Kazimierz Oberfeld.

Termin dopłaty do świadectw przemysłowych

Upływa w dniu 30 b. m.

Jak się dowiadujemy z tutejszej izby skarbowej, iż w dniu 30 bm. upływa ostateczny termin wpłacania do kas skarbowych dopłaty do ceny świadectw przemysłowych, stanowiących różnicę pomiędzy ceną posiadanego świadectwa przemysłowego, a cenę przepadającą obecnie zgodnie z rozporządzeniem prezydenta Rzeczpyltej z dnia 12 kwietnia rb.

Termin uiszczenia tej dopłaty bezwarunkowo nie będzie przedłużony, natychmiast zaś po upływie terminu zostanie przeprowadzona jak najściślejsza kontrola świadectw przemysłowych i wdrożone będą kroki egzekucyjne względnie postępowanie karne przeciwko płatnikom, którzy dopłat nie uskutecznili.

Przy ściąganiu przymusowym zaległości pobierania będzie niezależnie od kosztów egzekucyjnych grzywna w wysokości dwóch procent miesięcznie tytułem odsetków za zwłokę, a nadto przypadająca do uiszczenia dopłata podwyższona będzie o pół procent. miesięcznie



VARSOVIA (Warszawa) — Ł.K.S. 0:5.

VARSOVIA (Warszawa) H. K. S. 0:0.

Varsovia z 6 graczami z rezerwy nie przedstawia groźnego przeciwnika.

H. K. S. w pełnym składzie.

Gra stała na poziomie najciężeszej klasy, mimo, iż Varsovia należy do kl. A.

Przebieg gry mało zajmujący, toczy się z lekką przewagą gości w pierwszej połowie zawodów.

Ostatnie minuty należą do miejscowych.

U gości dobry lewy łącznik, reszta b. słaba, w H. K. S-ie Caban i trójka ataku.

Sędziował p. Otto.

SPARTA — BAR-KOCHBA 2:0 (2:0).

Mistrzostwo kl. C.

Sędziował p. Piotrowski.

FUERTH — POLONJA 5:3.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 22 czerwca.

Zawody piłki nożnej między klubem Fuerth (Bawarja) a Polonją zakończyły się wynikiem 5:3 (3:0). na korzyść gości. Gra równa z lekką przewagą Polonji.

WYNIKI WILEŃSKIE.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wilno, 22 czerwca.

Wczorajszy mecz między klubami Załęże (Śląsk) a Makkabi zakończył się wynikiem 4 : 1 (2 : 1).

Dzisiejszy mecz między klubem Załęże a Wilja wynikiem 2:1 (0:1).

CRACOVIA — Victoria - Zizkow 3 : 1.

Polska Agencja Telegraficzna.

Kraków, 22 czerwca.

Dzisiejsze zawody piłki nożnej między Cracovią a klubem Victoria - Zizkow zakończyły się pięknem zwycięstwem gospodarzy 3 : 1 (2:0).

Bramki dla Cracovji strzelali Ł. Kałuża, Sperling i Reyman. Sędziował bardzo słabo p. Molkner.

POGOŃ — TOREKVES 1:4 — 0:2.

Polska Agencja Telegraficzna.

Lwów, 22 czerwca.

Wczorajsze zawody między klubem Torekves — Pogoń 4:1 (1:0).

Dzisiejsze zawody Wisła (Kraków) — Czarni 4:3 (3:1).

Dzisiejsze zawody Torekves — Pogoń 2:0 (2:0).

JUTRZENKA — HASMONEA 2 : 4.

Polska Agencja Telegraficzna.

Lwów, 22 czerwca.

Wczorajsze zawody między krakowską Jutrzenką a miejscowym klubem Hasmonea zakończyły się zwycięstwem Hasmonei 4:2 (3:0).

HASMONEA — LECHJA 2 : 0.

Polska Agencja Telegraficzna.

Lwów, 22 czerwca.

Hasmonea — Lechja 2:0 (1:0).

S. T. C. — MAKKABI 7 : 1.

Polska Agencja Telegraficzna.

Kraków, 22 czerwca.

Drugi dzień turnieju kilki nożnej S. T. C. (Budapeszt) przeciwko Makkabi 7 : 1 (3 : 1).

MISTRZOSTWO TENNISOWE LWOWA

Polska Agencja Telegraficzna.

Lwów, 22 czerwca.

Dziś zakończył się tutaj międzynarodowy turniej tennisowy o mistrzostwo Lwowa. Mistrzostwo zdobył warszawianin Czetwertyński, bijąc słynnego mistrza wiedeńskiego dr. Munke.

AUSTRJA — EGIPT 3 : 1.

Polska Agencja Telegraficzna.

Wiedeń, 22 czerwca.

W obecności 10,000 widzów rozegrano tu zawody piłki nożnej między drużyną reprezentacyjną Austrji a drużyną olimpijską Egiptu z wynikiem 3:1 (0:0) na korzyść Austrji.

W zawodach między prawdopodobnymi mistrzami Czechosłowacji i Austrji a mianowicie „Spartą i wiedeńskim Amatere, Sparta zwyciężyła w stosunku 1 : 0 (0:0).

ZAWODY MARYNARKI ANGIELSK. I SZWEDZKIEJ

Polska Agencja Telegraficzna.

Sztokholm, 22 czerwca.

Załoga bawiącej tu eskadry angielskiej rozegrała wczoraj mecz piłki nożnej z szwedzką drużyną marynarki. Wynik 1 : 1.

Z „Piotrkowskiej Manufaktury". Jak komunikuje nam dyrekcja Piotrkowskiej Manufaktury w Piotrkowie, wzmianka wczorajsza o zatargach w tej firmie (podana przez biuro informacji prasowych) mija się z rzeczywistością.

Jak wygląda nowe Tokjo?

W dwa tygodnie po strasznej katastrofie, która zniszczyła dwa kwitnące miasta Tokio i Jokohamę, port tokijski był zapełniony okrętami, któremi spekulanci zwieźli w olbrzymiej ilości wszelakiego rodzaju materjały, potrzebne do odbudowy stolicy.

Natłok okrętów był tak wielki, jak w latach wojennych największego handlowego rozkwitu. Opowiadano, że kilka miesięcy upłynie, a z gruzów powstanie nowe miasto piękniejsze, regularniejsze, zdrowsze i bezpieczniejsze.

Od tego czasu upłynęło 7 miesięcy i Tokio jest nadal obumarłe, mieszkańcy duszą się w barakach naprędce wzniesionych, mieszkają pod gołem niebem, w barakach lub też na łąkach. Nowego Tokio się nie buduje. Rząd zakazał wszelkich indywidualnych prywatnych budowli. Sto lo się to z tego powodu, że władze państwowe muszą obmyślić we wszystkich szczegółach plan nowego miasta, wybrać odpowiednie materjały, ustalić wysokość domów i t. p. Rządowi jednak się nie spieszy. Przechodzi on ciągłe rozmaite kryzysy. Japonja stoi przed wyborami, gabinety się zmieniają, partje walczą o wpływy i o dostawy, wszystko to wpływa opóźniająco na odbudowę miasta. A pocz ciwy lud japoński urządza ludowe zabawy, festyny z lampionami i śpiewami, czekając kiedy partje się pogodzą i kiedy stolica się odbuduje. Naturalnie będą dłu go czekać. Opowiadają, że prędzej, jak za 5, a może 10 lat nie przystąpią do ro bót.

Waluta palestyńska.

W Palestynie kursuje dotychczas jedynie obowiązująca waluta egipska posiadająca kurs tak wysoki, iż powstają stąd wielkie trudności w utrzymaniu normalnych stosunków handlowych Palestyny z innymi państwami.

Pod względem niedomagań ekonomicznych Palestyna przypomina Szwajcarję, która pada ofiarą wysokości kursu swo ich franków.

Obecnie ludność żydowska Palestyny złożona przeważnie z kupców, wymogła na rządzie stopniowe wycofywanie z obiegu funta egipskiego. Zamiast niego bę dzie wprowadzona odrębna waluta palestyńska, przy pomocy której żydzi tamtejsi mają nadzieję poprawienia stosunków gospodarczych kraju.

KREDYT DLA DROBNYCH ROLNIKÓW.

Warsz. kor. „Republiki" telefonuje: Skarb ulokował zwolnych zapasów gc tówki 4 miljony zł ych na trzy miesiące w Banku rolnym zast zegając sobie uzgo dnienie programu użycia tych pieniędzy na pomoc dla drobnego rolnictwa.

LIKWIDACJA STREJKU W BIELSKU CIESZYŃSKIM.

Rokowania pomiędzy przemysłem a robotnikami w Bielsku Cieszyńskim posunęły się znacznie naprzód. Robotnicy odstąpili od żądania podwyżki, zgadzając się na starą płacę z przed strejku. Przemysł żąda 5 proc. obniżki. Inspektor pracy przewiduje, iż w niedzielę lub poniedziałek dojdzie do porozumienia.

Nie zapomnij



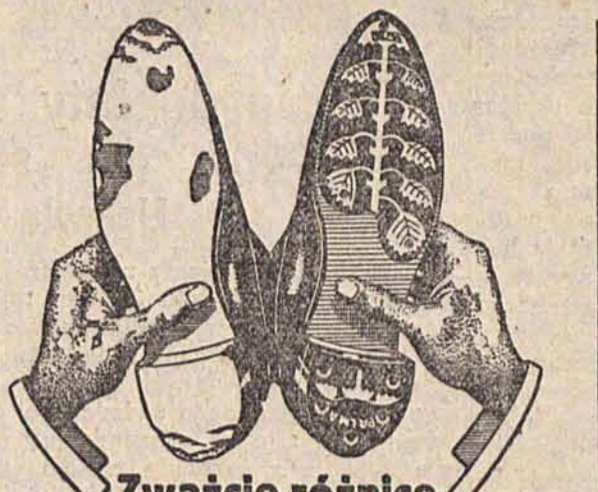
zaabonować „Republikę“ i „Express“ wyjeżdżając z Łodzi na letnie wywczasy!

Prenumerata miesięczna „Republiki“ lub „Expressu“ z przesyłką pocztową w kraju wynosi 4 złote; za granicę — 7 złotych.

2-3 pokoi z kuchnią

z wygodami w śródmieściu poszukuje się od zaraz.

Oferty do adm. „Republiki“ sub H. C.



Zważcie różnicę

pomiędzy zelówkami skórzanemi a podeszwami i obcasami kauczukowymi Palma

Dłuższa trwałość i większa wytrzymałość obuwia, elastyczny, przyjemny chód oraz taniość stanowią ich zalety wobec zelówek skórzanych!

Palma-Kauczuk Spółka z ogr. odp. Kraków, Grodzka 60.

Dr. med.

Wł. Polakowski

ginekolog-akuszer

mieszka obecnie przy ul. Piotrkowskiej 113.

przyjm. od 5—6.

MIESZKANIE

5-io pokojowe w najlopszym punkcie, ul. Piotrkowska, I piętro front z wszelkiemi wygodami i telefonem natychmiast do odstąpienia. Oferty pod „AB“ do Administr. „Republiki“. 4598-2



Nowy rozkład pociągów

przychodzących i odchodzących z Łodzi.

Obowiązuje od 1 czerwca.

Łódź-Fabryczna.

ODJAZD.

6.10 (do Tomaszowa przez Gałków.)
7.25 (do Warszawy, pośpieszny, bezpośredni).
8.55 (do Koluszek).
10.00 (do Koluszek w niedzielę i święta).
12.20 (do Ząbkowic — z Koluszek pośpieszny).
13.30 (do Warszawy — z Koluszek pośpieszny).
15.20 (do Krakowa — z Koluszek pośpieszny).
17.00 (do Koluszek).
19.10 (do Gałkówka).
19.35 (do Warszawy, bezpośredni).
20.40 (do Piotrkowa — z Koluszek połączenie z pośpiesznym do Krakowa).
22.35 (do Krakowa).
23.40 (do Warszawy — z Koluszek połączenie z pośpiesznym do Krakowa i zwyczajnym do Ząbkowic i Katowic).

PRZYJAZD.

7.30 (z Krakowa pośp.)
8.30 (z Krakowa pośp. i z Piotrkowa zwycz.).
9.55 (z Tomaszowa).
10.25 (z Warszawy).
12.45 (z Koluszek).
15.45 (z Warszawy i z Katowic).
16.30 (z Warszawy, bezpośredni).
17.05 (z Koluszek).
21.05 (z Krakowa, pośp.)
21.45 (z Warszawy, pośpieszny).
22.45 (z Koluszek w niedzielę i święta).
23.07 (z Tomaszowa).
1.05 (z Warszawy i z Częstochowy).

Łódź-Kaliska.

Tranzytowe.

1.46— 2.02 Warszawa—Ostrów. (ekspress do Paryża).
2.42— 2.57 Ostrów—Warszawa.
5.32— 5.42 Poznań—Warszawa.
6.19— 6.29 Zbąszyn — Warszawa (ekspress z Paryża).
12.38—12.53 Warszawa—Zbąszyń.
13.48—14.02 Poznań—Warszawa.
22.03—22.23 Warszawa—Poznań.

Lokalne.

ODJAZD.

7.45 Łódź—Zbąszyń.
8.15 Tarnobrzeg.
13.30 Łódź—Warszawa,
16.00 Łódź—Sieradz.
19.25 Łódź—Łowicz.
19.40 Łódź—Ostrów.
20.00 Łódź—Kraków—Katowice (bezpośredni).

PRZYJAZD.

6.45 Kraków—Katowice—Łódź (bezpośredni).
9.25 Ostrów—Łódź.
9.40 Łowicz—Łódź.
10.20 Warszawa—Łódź.
12.00 Tarnobrzeg.
18.30 Zbąszyń—Łódź.
21.00 Sieradz—Łódź.

Pociągi **tranzytowe** przechodzą tylko przez Łódź, przyczem pierwsza liczba oznacza czas przybycia druga— czas odejścia,

Pociągi **lokalne** mają Łódź za stację krańcową.

Czytajcie „Express Wieczorny“.

IMPORT BAWEŁNY!

Nowa bezpośrednia linja między Ameryką a Gdańskiem,

NORWAY MEXICO GULF LINE, CHRISTIANIA
SWEDISH AMERICA MEXICO LINE, GOTHENBURG
TRANSATLANTIC STEAMPSHIP COMPANY, GOTHENBURG

utrzymują

stałą komunikację miesięczną

nowoczesnemi szybkobieżnemi parowcami,

NEW ORLEANS, GALVESTON, HOUSTOŃ — GDAŃSK

s/s „BRAHEHOLM“ (7000 tonn) przyjmuje ładunki w NEW-ORLEANSIE i GALVESTONIE w pierwszej połowie lipca
m/s „TAMPA“ (7000 tonn) przyjmuje ładunki w NEW-ORLEANSIE i GALVESTONIE w drugiej połowie lipca

Najtańsza i najkrótsza droga dla IMPORTU do ŁODZI.

Czas, trwania transportu morskiego ok. 20 dni. Przeładunek w Gdańsku i transport do Łodzi ok. 5 dni.

W Gdańsku są do dyspozycji własne wielkie nowoczesne składy do zamagazynowania bawełny sprawdzania wagi i ciągania próbek.

STAWKI, jak również informacje wszelkiego rodzaju, udzielają JENERALNI AGENCI dla Gdańska i Polski:

Bergenske Baltic Transports' Ltd, Gdańsk, Hundegasse 89.

Bergenske Baltyckie Transporty w Polsce, Sp. Akc., Łódź, Kilińskiego 43 telefon 9-72.

Bergenske Baltyckie Transporty w Polsce, Sp. Akc., Warszawa, Aleje Jerozolimskie 36.

Adres Telegr.: „BERGENSKE“.

AJENCI PORTOWI:

NEW ORLEANS, Trosdal. Plant & Lafonta adres tel. „PLANT“,
GALVESTON, Fowler & Mc Vitie, adres telegr. „EDWIN“,
SAVANNAH, Trosdal, Plant & Lafonta, adres tel. „TROSDAL“.

BEZ ŻEGLUGI PASAŻERSKIEJ.

NOWE DROGI

PISMO POŚWIĘCONE SPOŁECZNEJ MIŁOSCI.

Wychodzi 1-go i 15 każdego miesiąca.

W każdym numerze omawia sprawy polityczne i społeczne kraju i zagranicy, zamieszcza artykuły popularno-naukowe, ogłasza rzeczy, rzucające światło na poszczególne grupy ludzi, środowiska i instytucje w czasach obecnych i w epokach historycznych, drukuje utwory z literatury pięknej, podaje mnóstwo wiadomości pożytecznych i ciekawych, rozszerza stale zakres swego programu oświatowego i informacyjnego.

Prenumerata kwartalna wynosi 2.40 puukty, które należy pomnożyć przez każdorazowy mnożnik księgarski.

Adres Redakcji i Administracji:

:: :: ŁODŹ, SIENKIEWICZA 53 :: ::

Dr. med.

BRAUN

Południowa Nr. 23. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i pół 1—2 i od 4 — 8-1

Dr. med

P. Langbard

Zawadzka 10

Choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuje od 9—1 5— 8.

Dr. med.

J. Imich

Zawadzka 35

Choroby uszu, nosa, gardła i krtani Przyjm. od 11 —1 4—6 74—1

Dr.

H. Bergson

Akuszerja i chor. kobiece, przyjmuje od 4—5.

Dzielna 6. TELEFON 1-64

OGŁOSZENIA drobne

Rozmaite.

Poszukiwani kapitaliści celem otwarcia pierwszerzędnych cyrków w Polsce pod fachowym solidnym i racjonalnym kierownictwem. Oferty: Artur Werner de Renroff st. adr. Warszawa, ul. Warecka № 10 m. 6. 4516-3

TKALNIA SZTUCZNA. Tkanie różnej formy dziur nie do poznania jak w ubiorach, towarach switrach, firankach tak w dywanach. Obecnie Piotrkowska 92. w podwórzu 4438

Prenumerata: w Łodzi 3 złote miesięcznie.—Zamiejscowa 4 złote miesięcznie. Zagranicą 7 złotych miesięcznie. — Odnoszenie do domu 20 groszy.

„Republika“ i „Express Wieczorny“ z odnoszeniem zł. 5.50.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 5 gr. za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 25 gr. za wiersz mil. (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI i NADESŁANE 20 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalty. Zaręczynowe i zaślub. po tekście 4 złote. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 6 gr. Poszukiwanie pracy 3 gr. Najmniejsze 50 g

Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia

Za wydawnictwo „Republika“ Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Ołtaszewski.—Czcionkami „Republiki“, Piotrkowska 49.—Tłocznia, Piotrkowska 15.—Redaktor odp. Jan Urbach